Nr. 122. Kraków, czwartek 29 kwietnia 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 308. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Zadania parlamentu.

Kraków, 28 kwietnia.

Wczoraj rozpoczęła się po feryach świątecznych wiosenna sesya parlamentu.

Dojmujące przesilenie ekonomiczne, jakie przeżywają masy pracujące skutkiem niedawnych i wciąż trwających knowań wojennych, nadmierne wyśrubowanie ciężarów podatkowych obok niesłychanej drożyzny produktów i wogóle niezabezpieczone położenie proletaryatu — wskazują przedstawicielom robotniczym w parlamencie powszechnego głosowania główną i nieodzowną konieczność: żądać wysunięcia na plan pierwszy reform socyalnych.

Rzecznicy jednak kapitału i militaryzmu użyją niezawodnie wszystkich ulubionych swych sposobów i sposobików krętackich, by jakąkolwiek zdrową i szczerze demokratyczną politykę socyalną przepędzić poza mury z takim trudem zdobytego parlamentu ludowego.

Szczególniej groźnym dla żywotnych interesów szerokich warstw ludności jest obecnie tryumf dyplomacyi austro-węgierskiej, osiągnięty bez zasług i rzeczywistej mądrości stanu, jedynie dzięki rozkładowi imperyum carskiego.

Przypadkowy „zdobywca“ dwóch dawno już zdobytych kosztem olbrzymich ofiar krajów, za które ludy Austryi znowu musiały zapłacić wiele milionów, upoił się swoim tryumfem, a zwłaszcza Cuszymą dyplomatyczną, zadaną Rosyi, i wraz ze swoimi poplecznikami-militarystami wpadł w obłęd wielkomocarstwowy.

Mamy parlament ludowy, ale nie pytając parlamentu, wzmocniono siłę zbrojną państwa oderwaniem na cały rok od ognisk rodzinnych i pracy zarobkowej — rezerwistów. Nie pytając parlamentu, wypracowuje się karkołomne projekty nowych zbrojeń, które się przedłoży delegacyom; a już cichaczem kupuje się przyjęcie tych projektów za straszną i krwawą cenę utrwalenia ciemięstwa magnateryi madziarskiej, wywieranego na proletaryacie węgierskim i słowiańskich narodowościach.

Że szalone współzawodnictwo państw w doskonaleniu morderczych orężów nie zna granic, które odpowiadałyby stanowi ekonomicznemu ludów, że gra dyplomatów i generałów w politykę wielkomocarstwową wysysa ostatnie soki z mas pracujących, że specyalnie w Austryi szykowanie się do wątpliwych zresztą tryumfów wojennych nie jest nawet potrzebne wielonarodowemu mieszczaństwu, nie mówiąc już o proletaryacie i chłopstwie — cóż to obchodzić może potentatów, specyalizujących się w sztuce wzajemnego podszczuwania lub mordowania się narodów i wielkokapitalistycznych lub agraryuszowskich grabieżców?

Parlament wydać na pastwę szowinistycznych swarów i w razie potrzeby odesłać posłów do domu, a natomiast bez parlamentu i poza nim okradać ludność z krwawo zapracowanego grosza na cele wrogich jej potęg militarnych — oto hasło polityczne dzisiejszego rządu i stojących za nim wyzyskiwaczy cudzej pracy.

A gdy już wszystkie potwornie wyolbrzymione ciężary podatkowe zjada militaryzm, zgraja demagogów szowinistycznych i klerykalnych wrzeszczy: niema pieniędzy na ubezpieczenie starców, wdów i sierot, niema pieniędzy na polepszenie płac robotników państwowych, niema pieniędzy na szkoły, na podniesienie zdrowotności itd.

Posłowie socyalistyczni stoją przed doniosłem zadaniem zmuszenia burżuazyjnej większości parlamentu do liczenia się z potrzebami ludu i do natychmiastowego przeprowadzenia dojrzałych reform społecznych.

A głos samego ludu pracującego, który potężnie rozlegnie się 1 Maja, zwycięsko wtargnie do Izby poselskiej i stać się musi skutecznem poparciem żądań parlamentarnych naszego przedstawicielstwa.

Detronizacya sułtana.

Usunięcie Abdul Hamida. — Proklamacya nowego sułtana.

Konstantynopol, 27 kwietnia. (Godz. 12·45). **Sto i jeden strzałów ogłasza usunięcie sułtana Abdul Hamida z tronu.**

Jak się odbyła detronizacya.

Konstantynopol. Zgromadzenie narodowe wybrało deputacyę, złożoną z dwóch deputowanych i dwóch senatorów, aby Abdul Hamidowi oznajmili detronizacyę. Abdul Hamid przyjął tę deputacyę w obecności swego syna Abdur Rahima.

Przywódca deputacyi poseł Essad basza zwrócił się do Abdul Hamida z następującemi słowami:

— Naród detronizował cię „fetwą“!

Abdul Hamid przyjął w przygnębieniu te słowa do wiadomości i odpowiedział z rezygnacyą:

— Stało się nieszczęście!

Następnie okazał sułtan wielkie zaniepokojenie o swe życie.

Essad basza rzekł mu na to:

— Naród ottomański jest szlachetnym i nic złego ci nie uczyni. Życie twoje stoi teraz pod ochroną narodu!

Sułtan przyjął te słowa, widocznie się uspakajając, i po chwili powiedział:

— Przez 30 lat oszczędzałem życie mego brata. Często przyrzeka się szanować czyjeś życie, ale później zmienia się ten zamiar!

Dep. izraelicki Karasso odrzekł:

— Chroni cię naród!

Następnie wyraził Abdul Hamid życzenie, iż chciałby zamieszkać w pałacu Czaragan, gdzie więziony był sułtan Murad, ale musianoby w tym celu usunąć z tego pałacu księcia Sabah Eddina.

Deputowani odpowiedzieli, że w tym kierunku nie mają instrukcyi.

Wreszcie ubolewał jeszcze Abdul Hamid, że zostawiono mu za mało służby, co go napełnia niepokojem.

Deputacya zapewniła na to Abdula Hamida, że może być spokojnym.

Wjazd nowego sułtana.

Konstantynopol. Wczoraj o godz. 4 po południu nowy sułtan udał się wśród strzałów moździerzowych drogą morską do Stambułu. Wszędzie witano go z honorami wojskowymi, ludność zgotowała mu owacyę.

Zmianę tronu przyjęła armia, większa część urzędników, inteligencya, młodoturcy i chrześcijanie z wielką radością. Objawia się to w licznych manifestacyach. Większa część staroturków zachowuje się natomiast z rezerwą.

Nadzwyczajne wydanie „Osmanischer Lloyd“ donosi, że narodowe zgromadzenie uchwaliło onegdaj na tajnem posiedzeniu usunięcie sułtana. Uroczyste wstąpienie na tron nowego sułtana odbędzie się w sobotę.

Zgromadzenie narodowe poleciło prezydentowi Achmedowi Rizie utworzenie gabinetu.

Hilmi basza został ministrem spraw wewnętrznych, ministrem marynarki został chrześcijanin Vitalis.

Konstantynopol. Nowy sułtan przyjął pierwszy hołd w pałacu Dolma Bagdże i następnie udał się łodzią do Stambułu, gdzie wylądował, poczem odjechał powozem do ministerstwa wojny.

Konstantynopol. Cały garnizon i wszystkie wojska macedońskie wyruszyły i utworzyły szpaler od pałacu nowego sułtana aż do ministerstwa wojny, gdzie generalissimus Mahmud Szefket z całą generalicyą oczekiwał nowego sułtana. Za szpalerem ustawiła się ludność w olbrzymiej masie. Porządek był wzorowy.

(Sułtan Reszad będzie nosił urzędownie imię Mahomet V. Jest on młodszym bratem Abdul Hamida, urodzony 3 listopada 1844 r. Przez całe życie, zwyczajem tureckim, trzymany był w ścisłem odosobnieniu, pod nadzorem licznych szpiegów. Abdul Hamid nienawidził go jako swego prawnego następcę, gdyż chciał zapewnić tron synowi swemu Burkhanowi).

Konstantynopol. Liczne komentarze wywołuje fakt, że nowy sułtan w czasie składania przysięgi wystąpił w ubraniu cywilnem. Wstąpienie nowego sułtana na tron uznano za święto oficyalne; urzędy są zamknięte, wieczór odbędzie się iluminacya. Mimo stanu oblężenia pozwolono ludności wychodzić do godziny 10-tej wieczór.

O wstąpieniu na tron nowego sułtana zawiadomino telegraficznie misye dyplomatyczne i prowincyę. Nadchodzą depesze gratulacyjne do zgromadzenia narodowego, głównej komendy armii macedońskiej i do Porty.

Aresztowania.

Konstantynopol. Książę Sabah Eddin został w nocy aresztowany, zaś kilku jego zaufanych aresztowano w ciągu dnia wczorajszego.

Według „Jeni Gazetta“ marszałek Zekki, były komendant IV. korpusu w Erzinzian, został uwięziony. Bez przerwy dokonywane są aresztowania dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

Rzezie Ormian.

Konstantynopol. Wedle wiadomości z Alexandrette, sytuacya jest tam poważna. Dnia 16 b. m. spalono miejscowość Krhan, na drodze do Aleppo; mieszkańców Ormian wycięto. W Antyochii zabito 328 Ormian. Okolica [illegible] została częściowo [illegible] przez ogień. Kurdyjskie i czerkieskie bandy prowadzą rzezie. W kilku miejscowościach, niedaleko Alexandretty wymordowano Ormian; wiele kobiet i dziewcząt zgwałcono. W Bortiol, 15 klm. od Alexandretty obleganych jest 7000 mieszkańców przez Kurdów i Czerkiesów, którzy miejscowość chcą wygłodzić. Władze są bezczynne. Dnia 20 b. m. angielski okręt „Trio“ wraz z komendantem tureckim odszedł do Bortiol, aby skłonić Mule Saltena do wstrzymania akcyi nieprzyjacielskiej, ten jednak odmówił. Wczoraj turecki okręt odpłynął do Bortiol.

Z Beylon donoszą o pojawieniu się band czerkieskich, które plądrują i palą. Angielski krążownik „Diana“ dwa razy musiał przewozić żołnierzy, dla ochrony konsula przed ludnością. Władze wojskowe nie mają dostatecznych sił. Ludność chroni się do klasztorów, kościołów i koszar. Panuje tam nędza. Obce okręty starają się nieść pomoc.

Konstantynopol. Jedna z ambsad tutejszych otrzymała alarmującą depeszę, według której wojsko, wysłane z Dedeagacz do Adana, **wzięło udział w ogólnej rzezi chrześcijan.**

Potwierdzenia tej wiadomości niema dotąd.

Jak zdetronizowano Abdul Hamida.

Konstantynopol. Złożenie z tronu Abdul Hamida odbyło się w następujący sposób: Już onegdaj zgromadzenie narodowe na wniosek greckiego posła Cosmidi uchwaliło oświadczenie, że nie będzie pracowało, dopóki nie będzie uregulowaną główna kwestya. Wczorajsze posiedzenie było wyznaczonem na południe, jednakże wcześnie rano zostali senatorzy i deputowani zaproszeni na godzinę 8 rano na posiedzenie. O godz. 8½ rano rozpoczęło się tajne posiedzenie, które przyjęło do wiadomości doniesienie generalissimusa Mahmuda Szefketa, w którem ten doniósł, że obsadzenie Ildizu zostało ukończonem i że pod względem wojskowym niema już nic więcej do zrobienia.

Senator Ghuzi Muktar basza postawił teraz wniosek, że zgromadzenie narodowe musi teraz dokonać formalności ustalonego zasadniczo rozstrzygnięcia. Izba przyjęła wniosek i wysłała deputacyę po szeika-ul-islama oraz po „fetwa-emini“ (naczelnika oddziału „fetwa“).

Po przerwie po godz. 12 w południe obrady ponownie podjęto. Szeik-ul-islam jak i „fetwa emini“ oraz wielki wezyr wraz z innymi członkami gabinetu także przybyli. Podczas gdy ministrowie czekali w biurze prezydenta, szeik i „fetwa-emini“ zostali dopuszczeni do zgromadzenia narodowego i ogłosili tam następujące „fetwa“:

Pytanie: Co ma się stać z imanem (to znaczy religijnym naczelnikiem muzułmanów), który kilkakrotnie naruszył przepisy Koranu, w sposób tyrański rządził, święte księgi palił, dobroczynne fundacye zabierał, dobra państwowe trwonił i popełnił zbrodnie, który przysięgę złamał, a następnie wywołał wojnę domową i wewnętrzne zaburzenia?

Odpowiedź: Musi się go wezwać do abdykacyi lub go usunąć.

Senatorowie i deputowani powstali ze swych miejsc i zawołali jednogłośnie: **Uchwalamy abdykacyę!**

Uchwałę tę powzięto o godz. 1½ pop.

Powitanie nowego sułtana.

Konstantynopol. Druga deputacya zgromadzenia narodowego, złożona z trzech deputowanych, w tem Greka i Ormianina, oraz z dwóch senatorów, wśród których znajdował się także Ghazi Mukhtar, udała się do pałacu Dolma Bagdże, aby podać księciu Reszadowi do wiadomości wyniesienie go na tron. Przedtem jeszcze zawiadomił deputowany Habib nowego sułtana, że **wola narodu proklamowała go sułtanem.** Przyjął on tę wiadomość z godnością, jednakże oświadczył, że przyjmuje zaszczyt dlatego, ponieważ jest to wolą narodu. Od młodości samej nie pragnął on niczego innego, jak tylko pomyślności narodu. Przy pomocy Boga będzie on pracował, aby uczynić ojczyznę szczęśliwą.

Następnie przybyła deputacya zgromadzenia narodowego, która notyfikowała Reszadowi jego proklamacyę jako sułtana i zaprowadziła go do ministerstwa wojny.

Konstantynopol. Na podworcu i w pobliżu ministerstwa wojny jest zebrana wielka liczba wojsk macedońskich i ochotników. Natychmiast po uchwaleniu przez zgromadzenie narodowe złożenia z tronu, zebrali się członkowie gabinetu, oraz członkowie Zgromadzenia narodowego na ceremonię złożenia przysięgi wierności nowemu sułtanowi. Sułtan Reszad przybył o godz. 3 po południu do ministerstwa wojny, powitany burzliwemi owacyami. U wejścia przyjęli go wielki wezyr, szeik-ul-islam, prezydenci senatu i Izby deputowanych, generalissimus Szefket basza, generalicya, wyżsi oficerowie i inni dygnitarze. Wszyscy głęboko wzruszeni ucałowali jego rękę, a sułtan wzruszony dziękował.

W tej chwili otoczyło wielu oficerów i znaczna liczba żołnierzy sułtana i chcieli także całować go w rękę. Równocześnie zebrani licznie w przedsionku senatorowie, deputowani i licznie zebrana publiczność entuzyastycznie nowego sułtana aklamowała.

Wśród ciągłych owacyj wszedł sułtan po stopniach do cesarskiego salonu i zajął miejsce na tronie, gdzie przyjmował życzenia w. wezyra, członków gabinetu, dygnitarzy i ulemów, którzy następnie złożyli przysięgę wiernopoddaństwa.

Następnie defilowali przed sułtanem senatorowie i deputowani według wilajetów, deputacya patryarchatu greckiego i inni dygnitarze. Sułtan z większością przyjaźnie rozmawiał.

O godz. 4 po południu nowa salwa z ministerstwa wojny ogłosiła **wstąpienie na tron nowego sułtana** i ceremonię „bejatu“ (złożenia przysięgi wierności). Wśród podobnych jak przy przybyciu entuzyastycznych owacyj opuścił nowy sułtan ministerstwo wojny i udał się do starego pałacu, aby się modlić przy płaszczu proroka, co jednak w programie nie było przewidzianem.

Przy uroczystym akcie w ministerstwie wojny byli tylko obecni nieliczni cudzoziemcy, a z ciała dyplomatycznego tylko poseł rumuński z sekretarzem i tłómaczem poselstwa, oraz tłómacz ambasady niemieckiej.

Objawy nienawiści do ex-sułtana.

Konstantynopol. Od 33 lat tłumiona niechęć do Abdula Hamida obecnie daje swój wyraz w słowie i piśmie, zwłaszcza w naj

gwałtowniejszy sposób w nadzwyczajnych wydaniach pism. Nowego sułtana sławią jako człowieka z sercem i wypowiadają nadzieję, że złe rządy Abdula Hamida będzie uważał za naukę, że będzie się starał przeszłość naprawić i sprowadzić lepszą przyszłość Turcyi.

„Odzowizm“.

Socyalno-demokratyczna partya robotnicza Rosyi (S. D. P. R. R.), jak wiadomo, posiada w swej rosyjskiej części dwa odrębne, wzajemnie sobie przeciwstawiające się kierunki, reprezentowane — jeden przez frakcyę „większościowców“ (bolszewiki), drugi przez frakcyę „mniejszościowców“ (mieńszewiki). Zacięta, nieraz ogromnie ostra walka dwóch tych frakcyj rosyjskiej części S. D. P. R. R. znajduje oddźwięk i w nierosyjskich organizacyach, wchodzących w jej skład — o tyle, że „Bund“ popiera zwykle „mniejszościowców“, zaś socyalna demokracya Łotwy i S. D. K. P. i L. ich przeciwników. Nie należy jednak przypuszczać, aby „bolszewicy“ czy „mieńszewicy“ stanowili pod względem ideowym frakcye zupełnie jednolite. Przeciwnie, w każdej z nich wre walka przekonań i poglądów — czy to na poszczególne zadania partyi, czy nawet na zasadniczą jej rolę.

Wśród „mniejszościowców“ silnym jest kierunek „legalizatorski“, pragnący zerwać z nielegalną robotą partyi i oprzeć ruch socyalno-demokratyczny przedewszystkiem na działalności legalnych związków zawodowych, kooperatyw i kulturalno-oświatowych organizacyj robotniczych. Kierunek „legalizatorski“ posiada jeszcze odmianę, reprezentowaną przez tych, którzy pragną zupełnie zlikwidować partyę. „Likwidatorzy“ uznają partyę nielegalną za rzecz zupełnie zbędną — i oto w ostatnich czasach parę komitetów (południowo-rosyjskich), znajdujących się w ręku „likwidatorów“, poprostu się rozwiązało.

Co do „większościowców“ i w ich łonie zwalczają się różne, mniej lub bardziej wyraźne kierunki, wśród których dla nas obecnie jest najciekawszym prąd t. zw. „odzowizmu“. „Odzowiści“, zdobywający w ostatnich czasach coraz silniejszy wpływ, domagają się odwołania posłów socyalno-demokratycznych z Dumy. Sama nazwa tego kierunku pochodzi właśnie od wyrazu „odwołać“ (*otozwat'* po rosyjsku).

Kierunek odzowizmu jest dla nas ciekawy jako najskrajniejszy wyraz tego niezadowolenia z klubu s. d. w Dumie, jakie panuje w całej — rzec można — S. D. P. R. R. Trzeba bowiem wiedzieć, że, z wyjątkiem najbardziej oportunistycznego odłamu „mniejszościowców“, nikt z frakcyi dumskiej s. d. nie jest zadowolony w S. D. P. R. R. Znaczna część towarzyszów rosyjskich traktuje s. d. frakcyę wprost wrogo, nie uważając jej za przedstawicielkę interesów proletaryatu. Tak np. kiedy frakcya dumska zwróciła się do związków zawodowych w Petersburgu z prośbą o dostarczenie jej materyałów w sprawie prześladowań tych związków przez rząd, związki zawodowe odmówiły jej tego. Odmówiły zaś wskutek zasadniczego oporu socyalistów-rewolucyonistów i znacznej części S. D. P. R. R.

Wrogie traktowanie frakcyi dumskiej przez zorganizowanych socyalnych demokratów ujawnia się najwybitniej w Petersburgu i w centralnym okręgu przemysłowym, t. j. właśnie tam, gdzie w chwili obecnej ruch socyalno-demokratyczny rozporządza najsilniejszemi i najinteligentniejszemi organizacyami. Ale i tam, gdzie stosunek do frakcyi dumskiej nie jest zasadniczo wrogi, napróżnobyśmy szukali słów aprobaty dla jej działalności. — Wszystkie konferencye lokalne i ogólne S. D. P. R. R. zajmują się stosunkiem partyi do posłów w Dumie i wszystkie one mniej lub bardziej ostro krytykują jej stanowisko.

Jeszcze najłagodniej potraktował frakcyę dumską „Bund“, który pisze w okólniku Central. Kom.: „Z powodu zachowania się frakcyi s. d. w trzeciej Dumie w zakresie kwestyi żydowskiej, C. K. Bundu, uznając wszystkie trudności, z któremi spotykała się frakcya, stwierdza jednak, że ona w tym zakresie nie zrobiła tego, co była w stanie dokonać“. Dalej już idzie S. D. K. P. i L., która na swym ostatnim zjeździe uchwaliła obszerną rezolucyę, wypowiadającą w formie żądań na przyszłość surową krytykę dotychczasowej działalności frakcyi. Jeszcze ostrzej występują przeciwko frakcyi dumskiej „większościowcy“.

Chodzi o to, że obecnie w S. D. P. R. Rosyi przewagę uzyskali „większościowcy“, tymczasem frakcya dumska składa się z „mniejszościowców“, których w żaden sposób nie chcą się podporządkować swym kierującym partyą przeciwnikom. — Prowadzą oni taktykę nadzwyczaj umiarkowaną, zgodną ze stanowiskiem „mniejszościowców“, co naturalnie wywołuje oburzenie większości partyi. Wyłania się kierunek t. zw. „ultymatyzmu“, żądający kategorycznie zupełnego podporządkowania się frakcyi dumskiej kierowniczym ciałom partyi — lub zerwania partyi z frakcyą. Niezadowolenie z umiarkowanej, niedołężnej, nieumiejętnej i nierzadko kompromitującej taktyki frakcyi dumskiej rozwija się na tle antagonizmów międzyfrakcyjnych i zupełnego rozluźnienia się wewnętrznego S. D. P. R. Rosyi. Niezadowolenie to mogłoby zniknąć czy to przy zmianie taktyki frakcyi, czy też przy zmianie osób ją stanowiących. Bardziej zasadniczy charakter posiada kierunek „odzowizmu“, zwracający się nie przeciwko takiej, albo innej taktyce frakcyi S. D., nie przeciwko temu czy innemu jej członkowi, ale przeciwko samej obecności frakcyi w Dumie.

Brak nam miejsca na szczegółowe rozpatrzenie wszystkich wynurzeń „odzowistów“, ograniczymy się przeto zapoznaniem czytelników „Naprzodu“ z tą częścią rezolucyi „odzowistów“, która została przedłożona ostatniej konferencyi centralnej S. D. P. R. R., a która zupełnie dokładnie odzwierciadla żądania tego kierunku.

Rezolucya stwierdza, że III. Duma jest narzędziem kontrrewolucyi, które wzmacnia samowładztwo carskie, pokrywa i sankcyonuje jego zbrodnie i że 8-miesięczna działalność Dumy pokazała, iż socyalna demokracya nie może jej wyzyskać dla celów agitacyi i organizacyi. Dalej rezolucya stwierdza, że frakcya dumska — tak skutkiem warunków zewnętrznych, jak i z powodu swego składu „uporczywie prowadziła politykę oportunistyczną, nie mogła i nie może być stałą i konsekwentną przedstawicielką rewolucyjnego proletaryatu, nie może ujawnić całokształtu naszych żądań rewolucyjnych (zgodnie z wolą partyi), jest zupełnie oderwana od proletaryatu i w ten sposób nie spełnia włożonych na nią obowiązków i tylko obniża hasła S. D. i przyczynia się do zamglenia świadomości klasowej proletaryatu“. Wobec tego „dalsza obecność S. D. frakcyi w Dumie może przynieść tylko szkodę proletaryatowi i szerokim masom ludowym i poniżać godność i wpływ S. D. partyi w ich oczach“. — Jako konsekwencyę tego wszystkiego rezolucya domaga się odwołania frakcyi S. D. z Dumy i rozpoczęcia szerokiej agitacyi pod hasłem: „Precz z III. Dumą! Niech żyje konstytuanta zwołana drogą rewolucyjną!“

Kierunek „odzowizmu“ zwalczany jest przez znaczną część „większościowców“ jako „niemarksowski“ *), ale szerzy się on, jak zaznacza sam organ „większościowców“, z żywiołową siłą. Nie wiadomo, jakie będą dalsze jego losy, ale wszyscy zwolennicy ruchu rewolucyjnego w Rosyi powinni mu z całej duszy życzyć zwycięstwa.

*) W Rosya każda grupa, każdy kierunek socyalno-demokratyczny uważa siebie za „jedynych“ przedstawicieli „prawdziwego marksizmu“, odmawiając tego miana wszystkim innym. Jest to tam najskuteczniejszy sposób dyskredytowania przeciwnika.

Rada państwa.

Wiedeń, 28 kwietnia.

W ciągu dalszym wczorajszego posiedzenia przemawiał prezydent ministrów bar. Bienerth, oświadczając, że **sprawa bośniacka jest załatwioną**, a tem samem ustaliła się pewność pokoju, co należy zawdzięczać miłości pokoju cesarza, oraz poparciu przez Niemcy.

Co do wypadków tureckich zapewnił bar. Bienerth, że Austro-Węgry nie mają najmniejszego powodu do wmieszania się; Austrya zarówno, jak inne państwa będzie popierać Turcyę w jej odrodzeniu się i wzmocnieniu.

Także stosunki z Serbią i Czarnogórą stały się normalnymi i jest nadzieja, że rokowania z Serbią o traktat handlowy doprowadzą do zadowalającego rezultatu. Z Rumunią traktat już doszedł do skutku.

Program prac parlamentu.

Dalej podniósł bar. Bienerth, że rząd, wierny szczeremu zamiarowi pracowania wspólnie z parlamentem, apeluje do Izby, aby przedewszystkiem zajęła się przedłożeniem aneksyjnem. Wskazał następnie na konieczność załatwienia budżetu państwa, oraz na nagłość i doniosłość reformy regulaminu. Załagodzenie narodowych przeciwieństw językowych przedstawia się jako potrzeba ludów i konieczność państwa.

Mimo wszelkich trudności porozumienie jest możliwe i dlatego rząd wystąpił wobec Izby z konkretnemi propozycyami dla Czech. Dalej zaznaczył prezydent gabinetu doniosłość **ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy**, poczem wspomniał o sanacyi finansów krajowych i wyraził ubolewanie, że w kwestyi bankowej rokowania nie doprowadziły do pozytywnego wyniku.

Wkońcu oświadczył bar. Bienerth, iż ostatnie wypadki udowodniły, że monarchia nasza jest konieczną do utrzymania równowagi europejskiej. Widzieliśmy, jak nieznaczne są waśnie wewnętrzne, skoro przy zbliżeniu się niebezpieczeństwa rozległ się okrzyk poważny. Widzieliśmy jak nasz wyborny aparat wojskowy bez zarzutu pracuje, jak ludność z podziwu godnym spokojem znosi wielkie ciężary przygotowań wojennych. „Monarchia żyje!“ — oto jest zadowalniające stwierdzenie. Jest to wielka nauka, wyniesiona z międzynarodowego przesilenia. (Oklaski. Prezydent ministrów odbiera gratulacye).

Debata o ministra dla Galicyi.

Izba przeszła do obrad nad wnioskiem nagłym posła dra E. Lewickiego o zniesienie ministerstwa dla Galicyi, względnie przekształcenie go w reprezentacyę narodową przez powołanie do gabinetu obok polskiego także ruskiego ministra rodaka.

W uzasadnieniu podniósł dr Lewicki, że wniosek jego nie zwraca się przeciw osobistości obecnego ministra. Od roku 1873, kiedy utworzono ministerstwo dla Galicyi, nie wydarzyło się to, co z nominacyą dra Dulęby ministrem stało się po raz pierwszy; mianowicie sposób obsadzenia tego ministerstwa poddano publicznej dyskusyi, a to z tego powodu, ponieważ były minister Abrahamowicz stał na stanowisku, że przedewszystkiem jest mężem zaufania korony, a dopiero potem zastępcą Galicyi. Koło polskie zaś postawiło teoryę, że instytucyę galicyjskiego ministra stworzono dla niego i wskazało na rzekomo istniejący zwyczaj, że tylko proponowani przez Koło polskie kandydaci bywali powoływani na ministrów dla Galicyi. W rzeczywistości jednakże z dotychczasowych 10 ministrów galicyjskich tylko 4 desygnowało Koło polskie, zaś resztę 6 albo bez wiedzy, albo nawet wbrew woli Koła zamianowano ministrami.

W mowie tronowej z 24 kwietnia 1873 r., w której zapowiedziane zostało utworzenie ministerstwa dla Galicyi, znajduje się ustęp: „Usiłowania przyznania Galicyi rozszerzenia autonomii nie doprowadziły do pożądanego celu. Wprowadzenie członka rady korony, należącego do Galicyi, królestwo to uzna jako dowód trwałej mej opieki“. Logiczną konsekwencyą tego zdania jest, że partya polityczna w Galicyi nie ma prawa rościć sobie pretensyi do tego uprawnienia. Rusini dążą do tego, aby galicyjskie ministerstwo zostało zniesione, ponieważ instytucya ta sprzeciwia się konstytucyi.

Jeżeli zaś instytucya ministra dla Galicyi nie może być zniesioną, to Rusini żądają, aby obok reprezentanta polskiego także ruski zasiadał w gabinecie.

Stanowisko rządu.

Prezydent ministrów bar. Bienerth oświadczył, że według konstytucyi prawo korony do mianowania i usuwania ministrów jest nieograniczone, co uzasadnia precedensami począwszy od nominacyi Gocholskiego w r. 1871. Co się tyczy żądań Rusinów, to rząd zachowuje się z sympatyą i przekonanym jest, że właśnie przez zgodne porozumienie obu narodów zamieszkujących kraj, interesy Rusinów najlepiej są strzeżone. Mając to na względzie, byłoby zupełnie niestosownym środkiem zmieniać tradycyjne stanowisko ministra dla Galicyi albo je znosić i dlatego rząd musi się oświadczyć przeciw nagłości wniosku.

Po przemówieniu posłów Głąbińskiego i Oleśnickiego obrady przerwano do dzisiaj o godz. 10 rano.

Naruszenie nietykalności poselskiej.

Przy końcu posiedzenia prezydent Pattai oświadczył na interpelacyę posła tow. Pernerstorfera, który podniósł, że pewien poseł otrzymał na dzisiaj wezwanie do sądu, że jest to przeciwnem konstytucyi. Wkońcu zaznaczył, że poczyni kroki u ministra sprawiedliwości, aby podobne zajścia się nie powtórzyły.

Wiedeń, 28 kwietnia.

W Izbie posłów minister skarbu przedłożył projekta ustaw: w sprawie zmiany pewnych postanowień o podatku od wódki, w sprawie podwyższenia podatku od piwa, przekazań z funduszów państwowych do funduszów krajowych, oraz w sprawie zniżenia wymiaru podatku realnościowego.

Zabrał głos minister skarbu dr Biliński.

Przegląd społeczny.

Lokaut krawiecki. Lwowscy majstrowie krawieccy uchwalili większością głosów wypowiedzieć robotnikom pracę i zmusić ich do przyjęcia nowego cennika, o wiele gorszego. Dotychczas wypowiedzieli pracę robotnikom krawcy męscy Lilien i Lebewohl, a z damskich Piller, Weissberg, Stein Naftali i Businker Bernard. Wszyscy oni przedłożyli robotnikom następujące warunki (w języku niemieckim): 1. Praca ma trwać od godziny 7 rano do 9 wieczór z jednogodzinną przerwą na obiad, (obecnie w tych warsztatach praca trwa od godz. 8 do 8 z 1-godzinną przerwą na obiad i 15 min. na śniadanie, w pierwszorzędnych od 8 do 7 z $1^1/_2$ godzinną przerwą na obiad). 2. Dla pracujących od sztuki obniżają płace o 10 procent.

Równocześnie wypowiadają swym robotnikom, jeżeli do trzech dni nie przyjmą tych żądań.

Robotnicy podejmują tę narzuconą im walkę.

1 Maja 1909.

Tarnów. Zgromadzenie ludowe pod gołem niebem na placu Targowym przy ul. Lwowskiej o godz. 11 przed południem. Po południu o godz. 8 zabawa ludowa.

Wiedeń. O godz. $9^1/_2$ rano trzy polskie zgromadzenia ludowe: V. Margaretenplatz 7 „Budweiser Bierhalle“; XX. Wallensteingasse 59 sala p. F. Kampfa; XXI. Praterstrasse 55 sala p. Paukera. Po południu udział w demonstracyjnym pochodzie do Prateru, gdzie dla robotników polskich punkt zborny: „Zum braunen Hirschen“ obok Schweizerhaus. Wieczorem o godz. $7^1/_2$ zabawa ludowa w sali hotelu „Polonia“, II. Rote Sterngasse 7.

* * *

Majowa jednodniówka żargonowa Ż. S. D. wyszła już z druku w objętości 12 stron i zawiera obok ilustracyi następujące artykuły: „Dwudziesty 1 Maja“ tow. S. B. — „Ochrona robotnicza i ubezpieczenie“ tow. K. Nachera. — „Wspomnienia“ tow. Feliksa Kohna. — „O statucie Ż. S. D.“ tow. Salamandra. — Felieton „1 Maja po 50 latach (Sen)“ Kobryna. — „Coś z filozofii proletaryackiej o 1 Maja“. — „Pokój“ tow. dra Diamanda. — „Wspomnienia o 1 Maja“ tow. Oesterreichera. — „Położenie klas pracujących“ tow. Czakiego. — „Robotnicze prawo“ tow. dra R. Bubera. — Aforyzmy i wiersze Rosenfelda i Winczewskiego. Jednodniówka przeznaczona do masowej agitacyi kosztuje 6 hal. Do nabycia w organizacyach i trafikach. Zamawiać można jeszcze u tow. Salamandra, Lwów, Brajerowska 8.

* * *

W zaborze rosyjskim. Przygotowania rządu carskiego przed 1 Maja nacechowane są zwykłem bestyalstwem. Ale specyalnie w Łodzi barbarzyńskość i krwiożerczość policyjnych zarządzeń przekracza wszelkie granice zbójeckiego cynizmu. Kaci wolności wiedzą, że pomimo ogólnej depresyi i tryumfu kontrrewolucyi, proletaryat polski nie zapomni o swojem dorocznem święcie walki. Zrozumieli, że sam strach przed siłą zbrojną nie zdoleu już powstrzymać manifestacyi robotniczej, więc groźbą wyrwania z szeregów proletaryackich co dziesiątego, a nawet co piątego, postanowili bronić sprzymierzonego z caratem kapitału. A że po 1 Maja następuje niedziela i potem uroczysta rocznica narodowa, przeto owe dzikie zarządzenia mają obowiązywać przez całe 3 dni. Oto co donosi prasa warszawska:

Tymczasowy generał gubernator wojenny w Łodzi, generał-major Kaznakow, wydał postanowienie obowiązujące następującej treści:

Dnia 1, 2 i 3 maja br. wszelkie zgromadzenia i zabawy publiczne są wzbronione; publiczność winna się rozchodzić na pierwsze wezwanie, w przeciwnym bowiem razie użyta będzie siła zbrojna.

Postanowienie to rozciąga się na Łódź i gub. piotrkowską.

Oprócz tego policya obeszła wszystkie fabryki i zawiadomiła robotników, że w razie zawieszenia pracy w dniu 1 lub 3 maja w większych zakładach przemysłowych aresztowani będą robotnicy co dziesiąty, w mniejszych zaś co piąty.

Z sali sądowej.

Kraków, 28 kwietnia.

Proces Goryla.

W dalszym ciągu zeznawał wczoraj policyant z Jaworzna Piotr Stolarczyk, który aresztował Barcickiego, zaś agent policyi Bron. Karcz podał szczegóły aresztowania Goryla, który przyznał się, że zamierzonem było dokonać morderstwa rabunkowego i przed czynem kilka razy jeździł do Paczółtowic dla badania sytuacyi.

Po wygłoszeniu exposé przez rzeczoznawców lekarskich dra Horoszkiewicza i dra Jankowskiego rozprawę odroczono na dzisiaj.

Drugi dzień rozprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońca postawił następujące wnioski: 1) by trybu-

nał zarządził wizyę lokalną, celem zbadania terenu morderstwa, 2) by trybunał zawezwał sędziego śledczego i zarekwirował akta ekstradycyjne Bilskiego, według których tenże dopuścił się szeregu zamachów i rabunków, przez co jego zeznania jako człowieka wyzutego moralnie a obciążającego Goryla są niewiarygodne, 3) by zawezwać szereg nowych świadków.

Po wyjaśnieniach rzeczoznawców trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił uchwałę, którą odmówił wnioskom obrońcy pod 1) i 3), zaś zgodził się na 2), wezwanie sędziego śledczego i zarekwirowanie aktów ekstradycyjnych.

Świadek sędzia śledczy dr Taubenschlag zeznaje, iż Bilski przyznał się w zupełności do morderstwa Ferberów, opowiadając swobodnie i obojętnie wszystkie szczegóły.

Następnie odczytał przewodniczący akta Bilskiego, według których tenże dopuścił się w Rosyi zamachu na Niemojowskiego, ks. Kamińskiego i brał udział w licznych napadach rabunkowych. Dalej odczytał przewodniczący szereg innych aktów, poczem zgłoszono zamknięcie postępowania dowodowego.

KRONIKA.

Kraków, 28 kwietnia

Prawa szkół średnich. Ministerstwo oświaty wydało w sprawie uprawnień, które dają szkoły średnie każdego typu w państwie austryackiem, następujące rozporządzenie:

Świadectwa dojrzałości nowozałożonych 8-klasowych gimnazyów realnych, a dalej gimnazyów realnych i wyższych gimnazyów realnych typu djeczyńskiego (Tetschner Typus) mają w zasadzie wartość równą wartości świadectw dojrzałości gimnazyów, względnie szkół realnych. Absolwenci gimnazyów realnych i reformowych gimnazyów realnych mają prawo zapisać się jako zwyczajni słuchacze na wydziały świeckie uniwersytetu i zdawać egzaminy państwowe tudzież doktoraty.

Wyjątki są następujące: Do egzaminu nauczycielskiego z filozofii, klasycznej filologii, łaciny i francuskiego jako grupy, z historyi, tudzież do rygorozów z filologii klasycznej, historyi i filozofii mogą być dopuszczeni tylko tacy absolwenci realnych i reformowo-realnych gimnazyów, którzy najpóźniej na dwa lata przed ukończeniem studyów uniw. złożyli z greki egzamin uzupełniający. Słuchacze innych humanistycznych fachów, prawnicy i medycy, mają poleconą naukę greki podczas studyów uniwersyteckich.

Absolwenci oddziału gimnazyalnego szkoły średniej typu jiczyńskiego posiadają prawa abituryentów gimnazyalnych, zaś absolwenci oddziału realnego po zdaniu egzaminu z łaciny w rozmiarach gimnazyum realnego, otrzymują prawa abituryentów gimnazyum realnego. Egzamin uzupełniający absolwentów szkół realnych ograniczać się będzie w przyszłości na łacinę i propedeutykę filozofii, a daje prawo realnego gimnazyum. Dodanie greki daje prawo absolwenta gimnazyalnego.

Na politechnikę będą przyjmowani jako zwyczajni słuchacze abituryenci 8 klasy gimnazyum realnego, tudzież oddziału realnego szkoły typu jiczyńskiego, zaś abituryenci gimnazyum realnego reformowego po wykazaniu znajomości rysunków geometrycznych. Do akademii rolniczej we Wiedniu przyjmowani są absolwenci 8 kl. gimn. realnego, tudzież oddziału realnego szkoły typu jiczyńskiego, zaś absolwenci reformowo realnego gimnazyum słuchać muszą wykładu z geometryi wykreślnej.

Do akademii weterynarskiej mają wszyscy wstęp nieograniczony. Do aptek i na kurs farmaceutyczny mają wstęp uczniowie ukończonej VI klasy gimnazyalnej. Uczniowie IV klasy oddziału realnego szkoły typu jiczyńskiego mają złożyć z łaciny egzamin uzupełniający. Świadectwa roczne, potrzebne jako dowody wykształcenia w innych razach, mają równą wartość z wszystkich szkół średnich.

Co do fakultetu teologicznego, zostaną wydane później przepisy.

Wakacye szkolne. Minister oświaty zarządził, aby we wszystkich tych szkołach średnich oraz zakładach nauczycielskich i handlowych, w których główne wakacye trwają dwa miesiące, a rok szkolny normalnie kończy się 15 lipca, obecny rok szkolny 1908/9 skończył się wyjątkowo już 8 lipca, oraz by sobota przed niedzielą Zielonych Świąt i wtorek po Zielonych Świętach były również dniami feryalnymi.

Wszystkim zamiejscowym prenumeratorom „Naprzodu" załączyliśmy czeki we wczorajszym numerze i nimi prosimy odnowić prenumeratę **za maj**, celem uniknięcia jednak przerwy wysyłki należy pieniądze przesyłać zaraz w pierwszych dniach miesiąca, gdyż manipulacya czekami pocztowymi trwa dni kilka, zanim dojdzie nas wiadomość o uiszczeniu prenumeraty, a to bywa powodem wielu nieporozumień. Prenumeratę należy uskutecznić z góry.

Administracya „Naprzodu".

Nowiny krakowskie.

Echo procesu Haockor-Borowska. Przed trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem nadradcy Kaisera odbyła się dziś rozprawa wskutek odwołania dra Fränkla od wyroku zasądzającego go za „obrazę" woźnego Majtyki. Trybunał w usunięciu Majtyki na bok nie dopatrzył się przekroczenia obrazy osoby urzędowej i zniósł wyrok I. instancyi, a tem samem dra Fränkla od winy i kary uwolnił.

Porzucone dziecko. Wczoraj po południu zgłosiła się do szpitala św. Ludwika młoda kobieta z dzieckiem na ręku i prosiła lekarza o przyjęcie dziecka do szpitala, skarżąc się, że nie ma środków nietylko na utrzymanie dziecka, ale nawet na własne życie. Lekarz odmówił przyjęcia dla braku miejsca w szpitalu. Wtedy kobieta ta porzuciła dziecko we drzwiach wchodowych do szpitala. Policya rozpoczęła poszukiwania, które wykazały, że ową kobietą jest 24 letnia służąca Marya Białocerkiewna, która faktycznie nie ma środków materyalnych na utrzymanie dziecka.

Przejechana rowerem. Dzisiaj o godz. 7 rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Zwierzyniecką, gdzie w pobliżu mostu na Rudawie zastano nieprzytomną staruszkę Jadwigę Kowalikowską, zamieszkałą w Półwsiu Zwierzynieckiem. Przyprowadzona do przytomności oświadczyła, że najechał na nią jakiś rowerzysta, który nie dawał żadnych ostrzegawczych sygnałów.

Katowanie dzieci. Policyi krakowskiej doniósł jeden z mieszkańców domu przy ul. Floryańskiej 37, że żona tamże zamieszkałego szklarza Rozalia Pelzmann katuje dwoje nieletnich dzieci. Policya wdrożyła dochodzenia.

Ściganie mordercy. Dyrekcya policyi otrzymała dzisiaj telegraficzne zawiadomienie z Gródka, że z Putiatycz zbiegł 22-letni parobek Hryńko Przyślak po dokonaniu morderstwa. Policya przypuszcza, że Przyślak wyjechał do Prus.

Z Grzegórzek. W artykule p. t. „Wydalenie 150 robotników" zamieściliśmy, że p. Zieleniewski celem stworzenia organizacyi klerykalnej w swej fabryce założył tanią kuchnię, w której osadził p. Malinowską celem uprawiania w tym kierunku agitacyi.

Po wyjaśnieniach ze strony p. Malinowskiej możemy z przyjemnością stwierdzić, że p. Malinowska w żadnym stosunku do fabryki p. Zieleniewskiego nie stoi, że kuchnię założyła z własnej inicyatywy, chcąc robotnikom dopomódz, nie zaś szkodzić; a rozbijanie istniejącej organizacyi i prowadzenie agitacyi za jakąkolwiek inną organizacyą uważa za działalność dla interesów robotniczych w wysokim stopniu szkodliwą.

Spodziewamy się, że po tem obopólnem wyjaśnieniu nie zajdzie nic, co mogłoby rzucić podejrzenie uprawiania wrogiej dla robotników agitacyi przez kierowniczkę kuchni.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Środa: „Honor" Sudermanna (występ Leszczyńskiego).
Czwartek: „Woźnica Henszel" (ostatni występ Leszczyńskiego).
Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: „Król", komedya w 4 aktach A. Caillavet'a i Roberta de Flers (nowość).
Niedziela o godz. 3 po południu: „Kopciuszek" (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Król".
Poniedziałek: „Bolesław Śmiały".

— **Repertuar teatru ludowego.**
Czwartek: „Ach to Zakopane!".
Sobota: „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza.

— **Koncert Battistiniego.** W nadchodzącą sobotę publiczność krakowska będzie miała sposobność poznania jednego z najświetniejszych mistrzów włoskiego „bel canta", rozgłośnej sławy barytona M. Battistiniego. Dyrekcyi koncertów krakowskich udało się nakłonić znakomitego artystę, ażeby w tygodniu wolnego czasu, który mu pozostał między gościną we Lwowie, a występami w operowym festivalu włoskim, odbywającym się z jego współudziałem w Pradze, zatrzymał się na jeden dzień w Krakowie, gdzie go dotąd nigdy nie słyszano. Battistini wykona w sobotnim koncercie kilka fragmentów z tych oper, w których największe święci tryumfy. Współudział w koncercie przyjęła utalentowana mezzosopranistka opery lwowskiej p. Marya Markówna. Bilety nabywać można od czwartku w kasie starego teatru, przedtem w składzie fortepianów B. Gabryelskiej.

Nowiny lwowskie.

Powrót rezerwistów. Wczoraj rano wróciło 400 rezerwistów 30 pułku piechoty z Bośni. Na dworcu przyjął ich uroczyście cały korpus oficerski, a tłumy ludzi odprowadziły rezerwistów do koszar, gdzie nastąpiło rozbrojenie i rozpuszczenie do domóów.

Z kraju.

Katastrofa kolejowa w Przemyślu. W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 2 nad ranem pociąg robotniczy wyjechał ze stacyi w kierunku do Krakowa, w ślad za pociągiem osobowym Nr. 18. Wskutek złego ustawienia zwrotnicy pociąg wjechał na ślepy tor, lokomotywa przebiła wał zamykający ten tor i **wjechała do budynku, mieszczącego koszary konduktorskie.** — Uderzenie było tak silne, że słyszano huk w całem mieście; **ściana się zawaliła**, a śpiący na łóżku konduktor Żurowski odrzucony został na bok i odniósł silne wstrząśnienie nerwowe.

Z pasażerów zranieni zostali: Hryć Siry z Sokołowa i Natan Lebensart ze Stanisławowa, zaś ze służby kolejowej odnieśli rany: maszynista Kuczkowski, palacz Bieliński i konduktorzy: Łopec, Rutkowski, Titio i Słuszczyński ze Lwowa. — W pociągu jechali przeważnie robotnicy ruscy do Prus.

Morderstwo za dług 80 koron. W Tyśmienicy koło Stanisławowa zadłużył się pewien kuśnierz u Pinkasa Semlera na 80 K. Semler dłużnika zaskarżył i zaintabulował się na jego realności. Z zemsty wywabili zeszłej soboty dwaj synowie kuśnierza Semlera do swego domu i udusili go. — W mieszkaniu kuśnierza znaleziono trupa z pętlicą na szyi. Jednego mordercę aresztowano, drugi uciekł.

Z zaboru rosyjskiego.

Dymisya prezydenta miasta Warszawy. „Warszawskij Dniewnik" donosi, iż prezydent miasta Litwinskij zwolniony zostaje ze służby „wskutek choroby".

Choroba ta, rzecz oczywista, stoi w związku z wielkiemi malwersacyami w magistracie warszawskim.

Aresztowania w Łodzi. Z Łodzi donoszą, iż nocy ubiegłej po uprzednich rewizyach aresztowano około 20 osób.

Parafie maryawickie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło normalną ustawę dla parafij maryawickich. Na zasadzie tej ustawy minister spraw wewnętrznych dotychczas zatwierdził 63 parafie maryawickie.

Ze świata.

Próby wzlotu w Wiedniu. Awiator Legagneux urządził wczoraj wzlot aeroplanem, na którym z wysokości 6 metrów dokonał w kole drogę 4 klm. w 3 minutach 26 sekundach. Wzlotowi przypatrywało się wielu oficerów sztabowych, którzy wyrazili Legagneuxowi gratulacye.

TELEGRAMY

z dnia 28 kwietnia.

Uznanie niezawisłości Bułgaryi.

Zofia. Notyfikacya uznania niezawisłości Bułgaryi przez Austro-Węgry i Włochy rządowi bułgarskiemu już nastąpiła, zaś oficyalne zawiadomienie ze strony Niemiec miało nastąpić wczoraj po południu.

Wybory w Bułgaryi.

Zofia. We wczorajszych wyborach uzupełniających do sobrania wybrano 29 kandydatów rządowych i trzech opozycyjnych. Wybory odbyły się spokojnie.

Zjazd królów serbskiego i bułgarskiego.

Belgrad. „Zvono" donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się zjazd króla Piotra z królem Ferdynandem na granicy serbsko-bułgarskiej.

Trup w kufrze.

Rzym. Policya stwierdziła identyczność człowieka zamordowanego wśród tajemniczych okoliczności, którego zwłoki znaleziono w kufrze przy via Frattina. Jest nim Edmund Tarantowicz z Żółkiewki (powiat krasnostawski w Królestwie Polskiem).

Wkroczenie Moskali do Persyi.

Tyflis. Według nadeszłych tutaj wiadomości, pierwsze straże oddziałów wojskowych z Aleksandropola i Erywanu, które są przydzielone do ekspedycyi do Persyi, **przekroczyły granicę.**

Petersburg. Dzienniki donoszą o rozpoczęciu się wśród ludności w Persyi północnej ruchu nieprzyjaznego dla Rosyi.

Tebris. (Pet. ag. tel.). Pomału otwierają się drogi dla dowozu środków żywności do Tebris; chleba jest jednak mało. Utworzyło się Tow. dobroczynności, złożone z Muzułmanów i Ormian, które dało odpowiednie sumy na zakupno chleba dla armii i ludności.

Pertraktacye z szachem trwają dalej. Szach przyrzeka wszystko, ale mu nie dowierzają. Mogą wyniknąć niebezpieczne zawikłania dla Europejczyków.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Komitet Majowy P. P. S. D. w Krakowie** odbędzie zebranie we czwartek 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5, I. p. Sprawy bardzo ważne. Wzywamy do punktualnego przybycia. Krakowski Komitet miejscowy P. P. S. D

* **Wydział artystyczny w Krakowie.** Zebranie we czwartek 29 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku stow. robotniczych, łącznie z komitetem majowym. Sprawy bardzo pilne. Uprasza się o punktualne stawienie się.

* **Chór robotniczy w Krakowie.** Próba łącznie z orkiestrą odbędzie się zamiast czwartku w piątek o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5, I. p.

„Czerwona niedziela".

* **Baczność mężowie zaufania!** W piątek 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5, I. p., zebranie mężów zaufania dla miasta. Wzywamy do punktualnego przybycia.

* **Mężowie zaufania gmin podmiejskich** zebrać się winni w ten sam dzień i o tej samej porze w lokalach „Czytelń robotniczych" gmin podmiejskich. Krakowski Komitet miejscowy P. P. S. D.



Tylko 12 halerzy

kosztuje próbna flaszeczka prawdziwej Znak ochronny **MAGGI**EGO

Najlepszy, najtańszy i najwygodniejszy środek kuchenny.

PRZYPRAWY

z krzyżem w gwieździe.

Każda gospodyni, która nie zna jeszcze MAGGIEGO przyprawy powinna jej przynajmniej raz spróbować.

„Szum" „szum" „szum"

jedyny najskuteczniejszy i najtańszy środek do konserwowania włosów, do wygubienia parpli i łupieży. Pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia.

Dla amatora korków

z szampana jest do nabycia kilka tysięcy sztuk korków. Wiadomość w Związku pomocników gospodnioszynkarskich, ul. Gertrudy 20.

Panienkę

do pomocy w nauce do 2 dziewczynek 6 i 8 letnich, I i II klasy, poposzukuję. Oferty z podaniem miesięcznego honoraryum wnosić do G. Grabschrift, Śmietnica koło Grybowa.

Kilku urzędników

i urzędniczek znajdzie posadę. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia od 1—2 popołudniu przyjmuje Jakób Grobler, ul. Starowiślna 6, parter.

„HALINA"

wzorowa pracownia sukien i okryć damskich, **ul. Felicyanek L. 15** otwarta od godz. 9—12 przed- i od 3—6 po południu, wykonuje wszelkie zlecenia punktualnie, starannie i po przystępnej cenie.

Przyjmuje panienki do nauki.

Cielęcinę świeżą!!

Grubą, tylną, z grubych cieląt, wysyłam w koszyczkach, netto 4½ kg. za 4 K. 10 hal. Franko za pobraniem pocztowem.

B. & M. JAKÓBOWICZ w Bobowej.

Telefon 941. Nowootworzona Telefon 941.

PRALNIA BIELIZNY „MARTA"

w Krakowie, ul. Długa L. 6

przyjmuje do prania i prasowania bieliznę sztywną i gładką, firanki, bluzki, spodnice etc.

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki gazowej przy ulicy Starowiślnej L. 6, na III piętrze, od 1 lipca do wynajęcia.

Wielka sprzedaż gramofonów i płyt

niżej cen fabrycznych



Gramofony od koron 20.

Płyty duże podwójne od kor. 2·50.

Józef Feigenbaum
zegarmistrz, Kraków, Bracka 11.

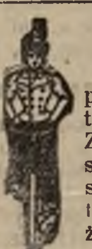
Przed paru miesiącami otworzona została

Warszawska Pralnia chemiczna

przy ul. Długiej 6. Telefon 941.

Filia: ul. Marka 21.

Przyjmuje do czyszczenia wszystko w zakres jej wchodzące i wykonuje **z całą gorliwością i punktualnością**, po cenach **bardzo przystępnych.**



Niezrównanej dobroci rowery i maszyny do szycia SINGERA

polecam w najlepszym gatunku po cenach fabrycznych. Z cen katalogu, który wysyłam bezpłatnie, udzielam stałym odbiorcom 10% rabatu. Słynne marki rowerów używanych „Waffen", „Puch" „Styrya", „Dürkopp" od koron 70. Wysyłka za zaliczką po otrzymaniu zadatku K. 15.

Stanisław Rundbakin
Wiedeń, IX. Rögergasse 23/9.

Wielki cennik aparatów fotograficznych za nadesł. 70 h. w markach.

Skonfiskowano!

Skonfiskowano!

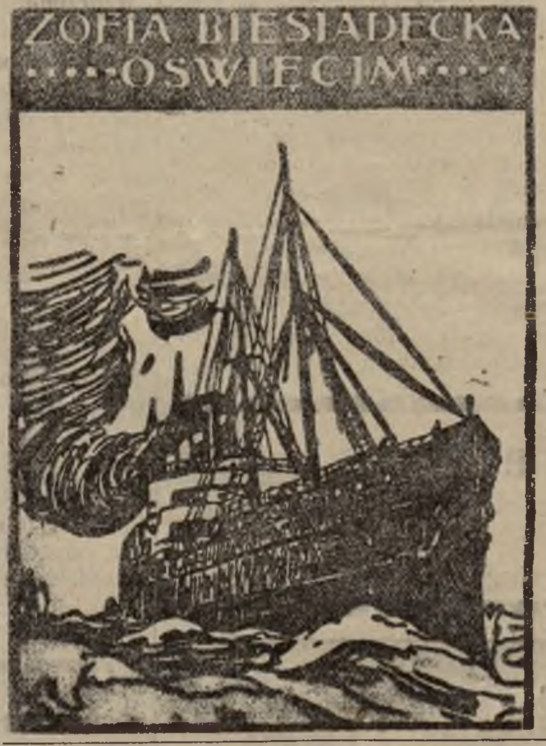
a raczej już od dawna zaniechano w elektrycznej fabryce

MIKOŁAJA PASCHALSKIEGO
W KRAKOWIE

wyrabiania tutek ręcznie. Zastąpiono obecnie maszynami ostatniego wyrazu techniki, przy pomocy prądu elektrycznego.

Skonfiskowano bezpowrotnie!

Próby i cenniki fabryka wysyła na żądanie darmo.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadecki Oświęcim (dwor...

sprzedaje bilety okrętowe

Ameryk...

I, II i III kl. dla p... statków pospiesz... oraz bilety kolejowe kolei północno-am... kańskich we w... kich kierunkach. Ceny ściśle wedle ... okrętowych i kolejo...

Bilety okrętowe do K... i bilety kolejowe kana...

Prospekty darmo i ...

Nowo otworzony

Zakład introligatorsko-galanteryjny WŁADYSŁAWA HESSLA

w Krakowie, Floryańska 3

wykonywa wszelkie zlecenia tak miejscowe, jak z prowincyi w zakres powyższy wchodzące.

TYLKO 1 K. 60 h. — TYLKO 1 K. 60 h.



większa reparacya zegarka.

Na składzie

wielki wybór zegarów i zegarków prawdziwych szwajcarskich.

Poręczenie 5-letnie. Dla kolejarzy specyalnie uregulowane zegarki służbowe

Oryg. Roskopf-Patent od 10 kor.

tylko w pierwszym, krakowskim najtańszym zakładzie zegarmistrzowskim

JÓZEF FEIGENBAUM
Kraków, ul. Bracka L. 11.

Mydło liliowe z konikiem

Najłagodniejsze mydło dla skóry jakoteż przeciw piegom.

Wszędzie do nabycia!

Zakład Kąpielowy

Wody siarczano solankowej

W PODGÓRZU

zostanie od 1-go maja b. r. otwarty.

Omnibus kursuje co 3 kwadranse do zakładu.

Stacya przy rogatce Podgórskiej.

Baczność! Szanowne Panie



na ten ręczny pralnik walcowy, który odda nieocenioną usługę w każdem gospodarstwie domowem, ponieważ szybko się nim pierze. Bielizna jest bielszą, wełnianą miększą. Nie drze najdelikatniejszych koronek i haft. Niema się wygryzionych lub oparzonych sąk. Bielizny po chorych nie szreba prać rękami. Znaczna oszczędność na materyale i czarie, a koszta nabycia tego pralnika już się pierwszych praniach zwracają. Nabywać można prawie we wszystkich sklepach tego rodzaju, gdzie zaś niema, należy się zwrócić wprost do biura głównego składu pralników walcowych pod adres:

JAN PAULLY w Krakowie, Krowoderska 47. Prospekty darmo i opłatnie

MAGAZYN OBUWIA

WŁADYSŁAWA BOREJKI

ulica Dominikańska L. 1

poleca się łask. względom P. T. Publiczności.

Bank Parcelacyjny w Krakowie

Rynek główny L. 33, I. piętro

ma obszar dworski pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba trzecią część, reszta spłacalna w 10—15 latach. Gleba jest rędzina I. klasy na równinach, pod gościńcu do Krakowa. Budynki we dworze murowane i drewniane. Inwentarz żywy i martwy również do sprzedania.

Bank parcelacyjny w Krakowie
Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

Kraków — Rynek główny, Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron. — Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Przyjmuje **wkładki** w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych, na zastaw walorów, przyjmuje depozyta w przechowanie.

Wypłaca kupony i wylosowane efekta, przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. — Udziela ustnych i pisemnych informacyj w tym kierunku.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710).